

Rm

4237

MINISTERSTWO
SPRAW WOJSKOWYCH
ODDZIAŁ II SZTABU
SEKCJA INFORMACYJNA
Licz. 4069./Inf.

Warszawa, dn. 23, VII. 20r.

4237/1

Do
ADJUTANTURY GENERALNEJ.

W załączeniu przedkłada się odpis dokumentu, znalezionego przy wysłanniku komunistycznym Jerzy Müllerze.

1 załącznik.

P.O. SZEFA ODDZIAŁU
MIEDZINSKI m.p.
Podpułkownik.

Za zgodność:
SZEFA SEKCJI

Jeligowski
Kapitan.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. dz. 4123 dnia 27 7 1920r.
1 załącz.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 4237/1, dnia 27 VII 1920r.
1 załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Sprawozdanie .

Dokumenty znalezione przy Jerzym Müllerze /patrz kartkę i f...

15 kwietnia 1920 w Kownie, spisane na płótnie.

4237

Wiedeń, 24.II.1920.

Towarzysze.

Otrzymałście już prawdopodobnie nasze listy. Sprawy się wyjaśniły i postępują naprzód. List ten jest odbiciem opinii organizatorów Biura Południó-Wschód /Charles, Lerrens i ja/ i podaje w skróceniu sprawozdanie wysłane do Berlina w celu przesłania do Moskwy.

To sprawozdanie podpisali różni przedstawiciele krajów sąsiednich. "Biuro" utrzymuje stale stosunki z Czecho-Słowacją, Jugosławią, Szwajcariją, Węgrami, i Austrią; prócz tego korespondujemy z Rumunją, Bułgariją i Włochami. Nawiązanie stosunków z Polską nie jest jeszcze dostatecznie zapewnione ale już pracujemy w okręgach Cieszyzna i w Galicji. Nie sądzimy, ażeby nadeszła już chwila dla zorganizowania pracy centralnej dla całej Europy albowiem ruch nie jest jeszcze dostatecznie potężny po temu. Trudności techniczne w komunikowaniu się zrobiłyby z niego centrum, ciało bez duszy: naszym zdaniem powinny istnieć w Europie tylko trzy albo cztery ośrodki technicznie zorganizowane.

Teoretycznie najbliższy ośrodek polityczny naszych życzeń powinien istnieć tylko w Berlinie, choć jest to niebezpieczne w razie niepowodzenia w tym miejscu.

W tym wypadku cała Europa byłaby odcięta od Moskwy.

Każda część powinna zdecydować, do jakiego ośrodka powinna być przyłączona, co więcej /praktyka nam już tego dowiodła/, niektóre części powinny należeć do kilku ośrodków. Naprzykład: Włochy, Polska i Czecho-Słowacja.

Włosi podnieśli sprawę współpracy w Dolnym Tyrolu; sprawa Górnego Śląska łączy ją z Austrią, Czecho-Słowacją i Węgrami; oto kilka przykładów... i jeszcze Włochy i Bałkan.

Dotychczas nie mogliśmy pracować, jakbyśmy chcieli, dla absolutnego braku środków. Z powodu ociążałości Berlina, a być może także z powodu chęci regulowania wszystkiego z góry. Berlin odmówił np. korespondencji bezpośredniej z Moskwą.

Berlin odświeżył spór w przedmiocie praw prasy. Berlin wymagał pomocy włoskiej przy W.B.

Choć nie mamy z Włochami bezpośrednich stosunków, Berlin obciążył nas poruczeniami na Włochy, ponieważ Włosi często nas odwiedzają /nawet/ wiedeńczycy często udają się do Włoch i naogół komunikacja jest łatwa.

W tenże niezbyt poważny sposób Berlin ~~wskazywał~~ przejął kwestję polską zabierając ją sobie. A tamtejsze sprawy wymagają więcej giętkości.....

Projekty klisz nie udały się tutaj zupełnie. Nie warto robić więzienia z Międzynarodówki,

Nasi wraz z sąsiadami postawili teraz na konferencji na serio kwestję kompetencji w sprawie rozciągłości granic geograficznych i niezależności tego Biura, bez czego praca jest niemożliwa. Prosimy wierzyć że argumenty te mają stronę poważną... Pracujemy na kredyt. 6 numer "Communismons"/Zeitschrift des Internationales für Länder "Sud-Europes"/ już wyszedł.

Wydostaliśmy pieniądze ze źródła prywatnego. Tygodnik ten jest niezły będzie zupełnie dobry. Teraz przechodzi on przez okres, "Chorób szkieletowych" Musimy sami stworzyć administrację i kolportaż. Wysyła się dużo do krajów sąsiednich. Ten, kto pisze je w Wiedniu, sądzi; że treść pisma jest najlepsza w całej Europie.

Jest 15 pracowników, z których 10 może pracować w sposób zupełnie niezależny. Są specjaliści-ekonomiści i hodowcy.

Towarzysze: Koudriański może rzucić światło na kwestję węgierską. W-A I-e R-s B.K.L-s B-w, do tego 4-5 Niemców, 2 Polaków, Sąsiedzi zaczęli nam przysyłać swoje prace. Praca idzie tak dobrze, że od trzech miesięcy prowadzimy dyskusję i bezpożyteczne pertraktacje z Berlinem.

Obecna konferencja nie posunie pracy z punktu widzenia organizacyjnego. Wierzmy, że będzie ona przerwą w dyskusjach.

Partja austrijacka. Aoba nie ma lidera.

Okres węgierski przewrócił ludziom w głowach. Praca trudno postępuje



"Czerwony Sztandar" jest nielepszy. Nie posiada on temperamentu rewolucyjnego i perspektyw na międzynarodówkę światową. Można by go rozszerzyć na cały świat. Zła w nim organizacja. Jego komunizm jest zbyt abstrakcyjny i suchy. Ponieważ kwestje Rosji i Polski są pilne i na porządku dziennym postanowiliśmy współpracować w "Czerwonym Sztandarze" Strager powierzył mu wolną redakcję kroniki: "Zur Internationalen Lage".

Z powodu zwyczajów panujących w partji i jej obecnego kierunku,

Polska.

Wydaję "Swit". Wyszło już 36 numerów i 7 broszur. Udało się nam zacząć pracę w Cieszynie i w Galicji. Przewidujemy robotę w Ameryce, w Niemczech i t.d.

Polska rosyjska żąda "Switu". Idzie on pocztą, co dowodzi, że cenzura polska działa niesprawnie. Zawiązałem stosunki z Polską bez pomocy Komitetu Centralnego /C.K./ który, z punktu widzenia polityki międzynarodowej i komunikacji-śpi. W Polsce aresztowania są przeliczne. W Warszawie aresztują i zamykają z powodów politycznych 250 osób. Na prowincji /Kongresówka/ - 400. Nie są w stanie wydawać periodycznie i co się tyczy eksportacji propagandy w Galicji i w Cieszynie, nie są do tego zdolni.

Trudności są rzeczywiście wielkie. Ale, co więcej, ja nie jestem zadowolony z ich pracy. Gdybym chciał widzieć moją ojczyznę, byłbym natychmiast aresztowany.

"Swit" jest rozpowszechniony w okręgach południowo-zachodniej Polski. Celem moim jest stworzenie w najbliższej przyszłości biblioteki, ale środków brak. Berlin jest głupio skąpy. Pieniądze stale przychodzą za późno. Oczywiście zbyt są oni zajęci swoimi sprawami. 3-4 broszurki są w tej chwili na składzie. Papier i koszty druku powiększają się w miesiąc o 20%. Byłoby dobrze zrobić zgóry zapas papieru. Możliwe, że go wcale nie będzie. Nie mogę wysłać do Galicji, do Cieszyna, do Polski, jakby było trzeba, z powodu braku środków.

Transport jest kwestją pieniędzy. Przekupstwo i koszty kontrabandy. Dwa tygodnie temu zatrzymano na granicy austriacko-czeskiej transport 2000 egzemplarzy. Powinno się drukować więcej i nie mieć konieczności liczenia się. Polska Literatura komunistyczna we Lwowie, Krakowie, na Morawach w Cieszynie, Frystacie i Odenbergu idzie na wagę złota. P.P.S. /polska partja socjalistyczna chłopska/ prowadzi specjalną kampanję przeciw mojej literaturze. W Warszawie "Swit" nie ma rąk. Kładę silny nacisk z prośbą, aby towarzysze, będący w Rosji wystarali się o pieniądze i przysłali je natychmiast. To samo, o ile to możliwe, co do literatury polskiej, aby ją drukować.

Jestem znudzony temi wszystkimi zabiegami wokoło różnych różnych szczebli. Same tylko szalbierstwa. Mogę kazać drukować aż do 10 stron dziennie.

Współpracowników i dyrektorów wybiorą pomiędzy studentami polskimi. Mogę wysłać do Warszawy, wszystko co zechcą. 5000 marek, które były mi zaliczone za moją pracę w Berlinie, są zupełnie śmieszne. Energiczne i ostrożne urządzenie naszej pracy może w pewnym momencie doprowadzić Polskę do tego że będzie zalana literaturą wiedeńską. Pragnąłbym kazać wydać dokumenty, najszlachetniejsze dokumenty 3-ej Międzynarodówki i Sowieckiej.

Rozpoczęłem kampanję na korzyść więźniów politycznych w Polsce. Dzienniki niemieckie i francuskie powtórzyły proklamację ze "Switu" Idzie o pomoc finansową. Prowadzą w dalszym ciągu kampanję, aby przerwać transport amunicji w Polsce, mając na uwadze Sprawę pokoju.

Francuzi "Journal du peuple" i "Populaire" już tą ideą owładnęli. Austriacy rozpoczęli kampanję, aby nawiązać stosunki handlowe z Rosją; była ona studjowana na Sowiecie wiedeńskim.

Chcą oni zmusić S.D. /Socjal-Demokrata/ ale zwolennicy "Rennera" chcieliby odmówić stosunki z Rosją, lecz obawiają się oni Paryża. Było rzeczą godną zanotowania, że "Spekulańcy" kupują tu wszelką tandetę mając na widoku przyszłą wymianę. Byłoby dobrze, żeby Moskwa zwróciła się wprost do robotników Austrii, mając na uwadze te względy ekonomiczne. To ułatwiłoby tutaj pracę i rozwinęłoby politykę społeczną aktualną.

Ten sposób działania podnieciłby energię. Opinia moja i większości towarzyszy grupy "Communismons" i "południowo-wschodniego Biura" jest, że Misja sowiecka tutejsza jest potrzebna i możliwa. Ale personel tej misji będzie musiał być dopełniony tutaj na miejscu. Ale przedstawiciel Moskwy jest potrzebny.

Człowiek i jego instrukcje będą musiały jasno odbijać wasze zamiary jeżeli jeden lub dwaj nasze towarzysze przybędą biorąc na siebie zorganizowanie całkowite składu tych misji, nazewnątrz i wewnątrz, pod warunkiem,

że Demi-Boundistes i "Quarts de Siennistes", emigranci stali nie przyjadą tutaj.

Dosyć ; banda włóczęgów i ambassadorów wszechmogących /Ioffe/ zepsuła kilkakrotnie sprawę komunizmu....Personel Misji zebrany tutaj, może być zupełnie dobry. Saperna komisja ta może się zrobić przez Włochy lub Berlin. Jestem przekonany, że Renner czeka sposobności, aby rozpocząć rokowania; Z początku towarzysze jego mogły zapytać się ich półoficjalnie. Jeżeli zacznie się praca we Włoszech jednocześnie wymierzonyby cios straszny projektów militarnych reakcjonistów polskich, węgierskich, /korvtarz polsko-węgierski/.

Moim zdaniem trzeba działać nie tracąc chwili czasu. Nie zajmujcie się znawcami obcych języków . . . Jeżeli powierzone mi będzie zorganizowanie misji , podejmuje się umieścić tam odpowiedniego towarzysza z każdego kraju sąsiadującego z Austrią. Jeszcze raz, działajcie natychmiast. Winniczenko wydał pierwszy numer Nowej Doby/la Nouvelle journée /. Twierdzi on, że jego grupa jest komunistyczna. Jest on zwolennikiem niezależnej Republiki Sowieckiej Ukrainskiej. Winniczenko prosi o wysłanie z Kijowa wskazówek co do obydwu partji Komunistycznej i ukraińskiej. Część tego listu, odnoszące się do Południowo-wschodniego Biura jest napisana w imieniu tego biura. prosimy Pana o pomoc natychmiastową i o łączność częstą . Osobiście proszę was abyście nie zapomnieli o sprawie polskiej Wogólnosci, Wiedeń jest bardzo wygodny , jako ośrodek kosmopolityczny. Szkoda jeśli z tego nie skorzystacie .Trzeba korzystając, aby można było tam pracować. Zbyt mało byłoby dostarczyć wskazówek na 7 do 8 krajów. Brak miejsca nie pozwala mi mówić o tem więcej.

Za zgodność:

Przepisane: Rouge.

Otrzymują:

Adjutantura Gen.
Adjut. Wiceministra.
M.S. Zagr.
M.S. Wewntrz.
M. Pocz. Tel. /wraz pismem/
Nacz. Dow. Oddziału. II
" " " " B.W.
Szef Oddz. II Szt. M.S. Wojsk.

DSKI
TUTE
IVES
York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

43

33